

Praktyka

- Jak przedsiębiorcy mogą zobiligować rady gmin do zwolnienia z opłat za alkohol
- Influencer może odpowiedzieć za wprowadzanie w błąd

C2-3

Porady

- Kiedy umowa dzierżawy jest automatycznie przedłużana
- Co grozi przedsiębiorcy za sprzedaż towaru poza targowiskiem
- Czy można żądać od gminy wcześniejszego zwolnienia kaucji gwarancyjnej

C4

C4

C4

POLECA
INFOR
KOMPLEKSOWA
BAZA WIEDZY

GAZETAPRAWNA.PL
DZIENNIK.PL
FORSAL.PL

FIRMA i PRAWO

DODATEK DLA PRENUMERATORÓW

Włkorek
9.UT.FSO.2021.NR.26.15641

Brexit utrudnia postępowania upadłościowe i restrukturyzacyjne

Przedsiębiorca Ten obszar nie jest objęty umową handlową między UE a Wielką Brytanią. Jeśli kontrahent polskiego przedsiębiorcy ma siedzibę na Wyspach, zgłoszenie wierzytelności odbywa się zgodnie z przepisami brytyjskimi



Aleksandra Krawczyk
advokat, doradca restrukturyzacyjny, partner w kancelarii Prawnej SDZIEGLI Schindhelm

Opuszczenie Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię ma swoje konsekwencje dotyczące dochodzenia należności od brytyjskich kontrahentów w szczególności w ramach postępowania upadłościowego. Na skutek brexitu zmieniają się uprzywilejowane zasady zgłaszania wierzytelności w postępowaniach prowadzonych na Wyspach. Inaczej ocenia się też to, kto i gdzie może otworzyć postępowanie upadłościowe albo restrukturyzacyjne.

Decyduje data

Unia Europejska i Wielka Brytania (WB) osiągnęły porozumienie w sprawie umowy o handlu i współpracy 24 grudnia 2020 r. Miało ono możliwie kompleksowo uregulować relacje po zakończeniu tzw. okresu przejściowego, czyli po 31 grudnia 2020 r. Jednak mimo obszerności umowy, w jej ramy w ogóle nie ujęto problematyki postępowania upadłościowych i restrukturyzacyjnych. Tak więc w tym obszarze mamy do czynienia z tzw. twardym brexitem, co powoduje, że Wielka Brytania jest po prostu „państwem trzecim” w rozumieniu przepisów UE (jak choćby USA czy Ukraina). Działel zakończenia okresu przejściowego, tj. data 31 grudnia 2020 r., wyznacza tym samym bardzo istotną linię graniczną dla polskich przedsiębiorców, którzy albo prowadzą interesy z brytyjskimi kontrahentami, albo też sami mają na Wyspach np. oddział.

Zgłaszanie wierzytelności było prostsze

Zanimi Zjednoczone Królestwo opuściło UE, kwestie związane z prowadzeniem postępowań upadłościowych i restrukturyzacyjnych z elementem międzynarodowym (a więc gdzie np. dłużnik miał siedzibę na Wyspach, a wierzytelność pochodziła z innych państw UE) regulowało rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/848 z 20 maja 2015 r. w sprawie postępowania upadłościowego (DZ. Urz. UE z 2015 r. L 141 s. 19). Przewiduje ono w szczególności, że postępowanie upadłościowe wszczęte na terenie UE (poza Danią) jest automatycznie uznawane w każdym innym państwie członkowskim. To oznacza dotyczy choćby takich skutków otwarcia postępowania upadłościowego, jak odebranie dłużnikowi czy zarządcowi dłużnika (jeżeli chodziło o spółkę) prawa zarządu majątkiem i wyznaczenie syndyka. Syndyk nie musi więc w innym kraju UE prowadzić odrębnego postępowania celem uznania jego uprawnień i od razu może przystąpić np. do zajęcia majątku dłużnika w innych państwach. Ponadto rozporządzenie daje konkretne uprawnienia wierzytelcom z państw członkowskich w obszarze zgłaszania wierzy-

telności. Zarówno powiadomienie wierzytela o jego prawach związanych ze wszczęciem postępowania upadłościowego w innym państwie, jak i zgłoszenie wierzytelności przez wierzytela odbywa się za pomocą ustanowionych formularzy, które są dostępne we wszystkich językach państw Unii. Po 31 grudnia 2020 r. te reguły nie znajdują już zastosowania w relacjach z WB. Obecnie polski przedsiębiorca mający kontrahenta na Wyspach, wobec którego otwarte zostanie postępowanie upadłościowe lub restrukturyzacyjne, musi się liczyć z tym, że zgłoszenie wierzytelności odbywa się wyłącznie na podstawie przepisów brytyjskich. Konieczne jest więc zbadanie tych regulacji, żeby upewnić się, że dokonane zgłoszenie wierzytelności jest terminowe i skuteczne, a ma to tym większe znaczenie, że skutkiem przeprowadzenia postępowania upadłościowego może być zniknięcie kontrahenta i skutek tego – utrata prawa do odzyskania wierzytelności.

Trudniejsze zadanie dla syndyków

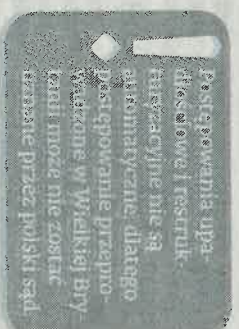
Również syndycy, jeżeli będą chcieli prowadzić jakikolwiek czynności w WB (a przecież niejednym polski przedsiębiorca ma tam oddział lub choćby jakiś majątek), będą musieli sprawdzić, na ile ich pozycja jest uznawana przez angielskie sądy i organy oraz jakie uprawnienia im przysługują. Konieczne może się okazać przeprowadzenie na Wyspach postępowania sądowych. Istotnym ułatwieniem w tym zakresie powinno być to, że zarówno Polska, jak i Wielka Brytania przystąpiły do umowy o wzajemne wyłączenie jurysdykcji w swoich ustawach upadłościowych regulujących w szczególności prawo do spraw międzynarodowego prawa handlowego. Przepisy obowiązujące w Polsce i na Wyspach powinny być zatem w dużym stopniu zbliżone, co jednak nie zmienia tego, że przed przystąpieniem do jakichkolwiek czynności konieczne jest sprawdzenie treści konkretnych regulacji. Co ciekawe, w UE prawo modelowe poza Polską przyjęły jedynie Rumunia, Grecja i Słowenia.

Teraz łatwiej uciec z majątkiem

Innym zagadnieniem regulowanym przez rozporządzenie nr 2015/848 jest to, w jakim państwie dany dłużnik może żądać wszczęcia postępowania upadłościowego lub restrukturyzacyjnego. Zgodnie z ogólną zasadą może on domagać się otwarcia postępowania na terytorium tego państwa, gdzie znajduje się główny ośrodek jego podstawowej działalności (tzw. COMI – ang. centre of main interests). Zás głównym ośrodkiem podstawowej działalności jest miejsce, w którym dłużnik regularnie zarządza swoją działalnością o charakterze ekonomicznym i które jako takie jest rozpoznawalne dla osób trzecich. W przypadku spółki lub osoby prawnej domniemywa się – wobec braku dowodu

przeciwne – że głównym ośrodkiem ich podstawowej działalności jest miejsce siedziby statutowej. W przypadku osoby fizycznej prowadzącej niezależną działalność gospodarczą lub zawodową domniemywa się – wobec braku dowodu przeciwnego – że głównym ośrodkiem jej podstawowej działalności jest główne miejsce wykonywania tej działalności. Co ważne, przywołane domniemania mają zastosowanie tylko wtedy, gdy siedziba statutowa albo główne miejsce wykonywania działalności nie zostały przeniesione do innego państwa członkowskiego w okresie trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego. Natomiast w sytuacji, gdy dłużnik jednocześnie prowadzi działalność głównie w jednym państwie, ale w innym kraju także taka działalność jest prowadzona, to dopuszczalne jest wszczęcie w tym drugim kraju odrębnego postępowania ograniczonego co do skutków do tego państwa.

Ważne państwa, w szczególności do znajdującego się tam majątku i wierzytel. Warunkiem jest, by dłużnik w tym innym państwie posiadał oddział. Na potrzeby otwarcia postępowania upadłościowego pojęcie „oddziału” rozumnie się szeroko, inaczej niż w prawie polskim. Tak jako oddział kwalifikuje się każde miejsce działalności, w którym dłużnik wykonuje działalność, w którym dłużnik koniuje lub w ostatnich trzech miesiącach przed złożeniem wniosku o wszczęcie głównego postępowania upadłościowego wykonywał przy wykorzystaniu zasobów ludzkich i majątkowych działalność gospodarczą nie mającą charakteru tymczasowego. Tu również pojawia się warunek posiadania oddziału przez co najmniej trzy miesiące. Przepisy nakazujące posiadanie siedziby lub oddziału przez pewien okres wprowadzono, by ukrócić praktyki polegające na przenoszeniu się przedsiębiorcy z jednego państwa do drugiego wyłącznie po to, by wszcząć postępowanie upadłościowe lub restrukturyzacyjne na podstawie bardziej korzystnych przepisów.



Przed brexitem kluczem takich przesłan była zaś przede wszystkim właśnie Wielka Brytania, która ma korzystne dla dłużników przepisy nakierowane m.in. na szybką restrukturyzację zadłużenia.

Polski sąd może nie uznać

Wszcząć należy, że opisane przepisy rozporządzenia nr 2015/848 zostały w znacznym stopniu przejęte do ustawodawstwa krajowego Zjednoczonego Królestwa. Zgodnie z obecnymi brytyjskimi regulacjami oprócz istniejących podstaw jurysdykcji do wszczęcia takiego postępowania, które wynika z przepisów obowiązujących w domowej części Zjednoczonego Królestwa, istnieje podstawa do wszczęcia postępowania upadłościowego na

Wyspach, jeżeli główny ośrodek podstawowej działalności dłużnika (COMI) znajduje się w Zjednoczonym Królestwie lub jeżeli COMI dłużnika znajduje się w państwie członkowskim UE i ten posiada oddział w WB, w związku z tym wszczęcie postępowania upadłościowego w Zjednoczonym Królestwie przez dłużnika mającego siedzibę na kontynencie jest co do zasady nadal możliwe i kieruje się znanymi z rozporządzenia zasadami. Jednocześnie Wielka Brytania nie przyjęła reguł dotyczących ograniczeń czasowych opisanych wyżej, co teoretycznie można rozpatrywać jako ułatwienie dla przeniesienia się dłużnika do Wielkiej Brytanii celem oddłużenia się i restrukturyzacji biznesu. Tu problemem staje się jednak ponownie brak automatycznego uznawania postępowania upadłościowych i restrukturyzacyjnych oraz ich skutków w pozostałych państwach Unii, a także konieczność każdorazowego stosowania przepisów krajowych. Może być więc tak, że przeprowadzone na Wyspach postępowanie restrukturyzacyjne nie zostanie uznane przez polskie sądy i dłużnik nie odniesie zamierzonego celu przeniesienia swojej siedziby na Wyspy w postaci umorzenia roszczeń wierzytel.

Nowe reguły
Ieszcze przed opuszczeniem UE przez Wielką Brytanię Parlament Europejski i Rada przyjęły dyrektywę w sprawie ram restrukturyzacji zapobiegawczej, umorzenia długów i zakazów prowadzenia działalności oraz w sprawie środków zwiększających skuteczność postępowania dotyczących restrukturyzacji, niewypłacalności i umorzenia długów. Obecnie w państwach członkowskich UE prowadzi się prace ustawodawcze mające na celu wprowadzenie przepisów pozwalających na realizację celów tej dyrektywy, które powinny zakończyć się już w lipcu 2021 r. W Polsce nowa jest o tym, że niejako pilotowym wdrożeniem dyrektywy są regulacje o bijszym rekordy popularności uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu – jeżeli przepisy te sprawdzą się w praktyce, to właśnie to postępowanie będzie uznane za wysoce skuteczne. Obecnie obowiązujące regulacje, jak przewidują, będą obowiązywać br., jak przewidują, obecnie obowiązujące regulacje, ale również późnej. Natomiast WB nie jest już zobowiązana do wdrożenia dyrektywy restrukturyzacyjnej. Niemniej brytyjski system prawny w obszarze naprawy przedsiębiorstw już teraz spełnia wiele wymogów dyrektywy, w szczególności w zakresie alternatywnej formy układu z przedsiębiorstwami znajdującymi się w trudnej sytuacji finansowej, jak również nowego, łatwiejszego do zrealizowania memorandum. 9